



WOŚP

Anna Bochenek



W poszukiwaniu zimy

PW



Na deskach teatru

PW



Redakcja to MY

PW

NEWS NEWS NEWS

Witam wszystkich!

Nazywam się Karolina, dzisiaj mam dla Was mały news.

Katy Perry niedawno wydała nową piosenkę pt. *Hey Hey Hey*. Utwór ma już ponad milion łapek w górę i się nie dziwię, bo piosenka jest bardzo fajnie przygotowana. Tekst i teledysk nawiązują do lat, kiedy jeszcze były księżniczki oraz bitwy rycerskie. Dzisiaj to na tyle, dziękuję i do zobaczenia niebawem.

Karolina Wolf, kl. 6 b

Fortnite

Fortnite to gra sieciowa przeznaczona dla osób, które lubią gry strategiczne i RPG. Gra ta jest raczej przeznaczona dla starszych, bo ma mocno rozbudowane sterowanie. Celem gry jest walka, która zmierza do zabicia przeciwnika. *Fortnite* ma kilka trybów:

- ratowanie świata,
- solo,
- pary,
- drużyna.

Ogólnie w grze chodzi o to, żeby przetrwać do momentu, aż zostaniesz sam na mapie. Na początku rozgrywki wyskakuje się z tzw. busa bojowego. Jak spadniemy już wystarczająco blisko ziemi, to otwiera się lotnia i wtedy możemy spokojnie wylądować. Po wylądowaniu trzeba biec jak najszybciej, zebrać jak najwięcej broni, naboju i surowców, by przetrwać jak najdłużej. W grze jest też coś takiego jak strefa, w której musimy być, bo jak ktoś będzie poza strefą, wtedy może zadawać naszej postaci obrażenia. Według mnie gra jest świetna, pomysłowa. Twórcy gry bardzo się postarali, żeby ją wykonać.

Kuba Woźniak, kl. 6 b

Hej, witam wszystkich czytelników! Tutaj Wiktoria Witek i mam dla was newsa o najnowszym filmie *Naręczony na niby*. Jest to komedia romantyczna i aktualnie wyświetlają ją w kinach. Mam nadzieję, że Wam się spodoba. Do następnego spotkania.

W. W., kl. 6 b

Dzień dobry!

Mam newsa o grze komputerowej o nazwie *Roblox*. Jest to gra wydana w 2006 roku przez amerykańskie studio.

W tej grze gracze samodzielnie kształtują rozrywkę poprzez budowanie przedmiotów. Gra jest wciągająca, interesująca, może w nią grać kilka graczy na raz. Średnio gra w nią ponad 48 milionów graczy. Polecam tę grę.

To było by tyle o tej grze.

Pozdrawiam.

Link do gry: <https://www.roblox.com/>

Patryk Leonarczyk, kl. 6 b



Katy Perry

popheart.pl

Siemanko ludzie!

To ja Miguś, dziś porozmawiamy sobie o rapie, czyli tzw. MUZYCE NASTOLATKÓW. Chyba nie muszę Wam tłumaczyć, co to jest rap, każdy z „młodego pokolenia” go zna, ale nie wszyscy kojarzą kawałki, które Wam polecę, podam Wam również moich ulubionych raperów, a następnie pomówimy o nowościach i duetach. A więc zaczynamy!

Moimi na tę chwilę ulubionymi raperami są: Quebonafide, Bedoes, Reto, Białas, Young Igi, Plan Be i Taco Hemigway. Oni są świetni, posłuchajcie sobie kawałków Quebo ft. Reto - *Half Dead*, Young Igi - *Mówiłaś*, Taco - *Deszcz na betonie*, Bedoes - *05:05*, Plan Be - *Tinder Love* lub Reto - *Minotaur*. Uwielbiam te świetne refreny, super wykonania i teledyski, poziom AMERYKAŃSKI.

Nowości w rapie to dla nas taka ciekawość, co nowego nasi idole dodali. Najświeższym utworem jest duet Malika Montany i Young Igiego pt. *Deszcz banknotów*. Białas, czyli już legenda polskiego rapu, wypuścił do sprzedaży nową płytę pt. *POLON*, która zawiera świetne kawałki, m.in. *Ganges* ft. Quebonafide.

Teraz przeniesiemy się do USA, dokładnie do Lil Pumpa, który tworzy nową płytę. Jeszcze dokładnie nie znam jeszcze jej nazwy, ale z pewnością będzie świetna. Zawiera ona takie hity jak *Gucci Gang* lub *Boss*. Niedawno (w grudniu 2017 r.)

Young Multi odniósł duży sukces, wydając nową płytę pt. *Nowa Fala*.

Przejdźmy do duetów. Paluch i Białas to duet, który ostatnio nagrał kawałek *Ale ja nie*. Dwie legendy polskiego rapu znowu udowadniają swoją wyższość. Moje ulubione duety to: Quebonafide i Reto, Wac Toja i Solar, Bedoes i Kubi, Białas i Paluch oraz grupa Młode Wilki.

Dzięki za poświęcenie mi tych 5 min. i przeczytanie mojego pierwszego artykułu.

Do zobaczenia

Kamil Migocki, kl. 6 b

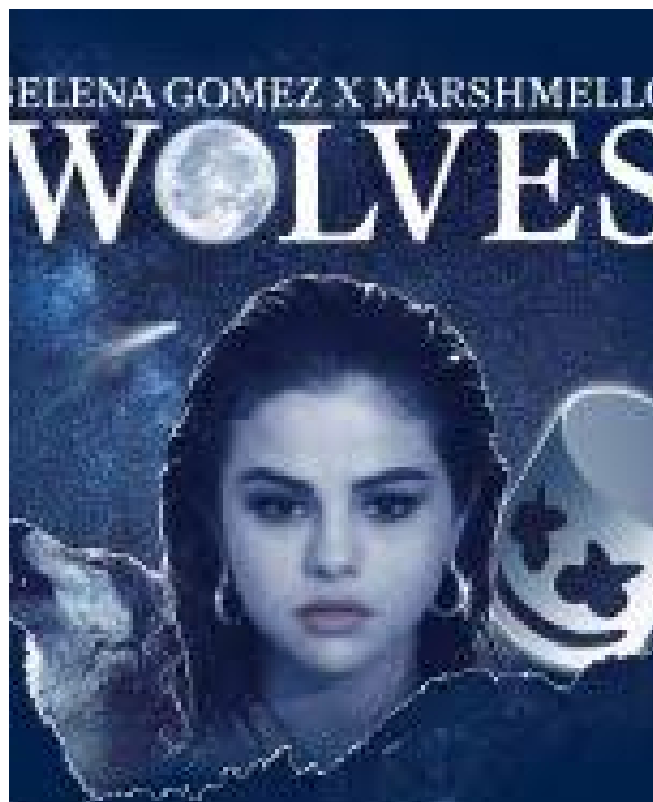
Cześć!

Nazywam się Iza i dziś jestem gościnnie w „Szkolnych Rewolucjach”.

Polecam Wam piosenkę Seleny Gomez i Marsmello - *Wolves*.

Ogólnie ta piosenka wyszła 18 listopada 2017 r. i na obecny moment ma 113 milionów wyświetleń. Ten singiel jest naprawdę super i wszystkim ją bardzo serdecznie polecam.

Izabela Balon, kl. 6 b



Selena Gomez

Licencja CC

Cześć!

mam na imię Ania i piszę gościnnie dla „Szkolnych Rewolucji”. Chciałabym polecić Wam film pt. *Polowanie na czarownice*, który został wyprodukowany w 2011 roku, w USA. Podobał mi się, gdyż jest w nim dużo niezwykłych zdarzeń. Pa, do następnego wpisu.

Ania Kępa, kl. 6 b

HEJ!

Tu Hania. Dzisiaj polecam Wam super piosenkę, a mianowicie singiel autorstwa Shawna Mendesa o nazwie *Bad Reputation*. Repertuar należy do albumu *Illuminate*. Został wydany w 2016 roku i należy do gatunku pop. Jeśli jesteś fanem albo fanką Shawna, to musisz posłuchać tego utworu!

Hania Hayduk, kl. 6 b



Bit Heroes

Licencja CC

Drodzy czytelnicy,

chcemy Wam przedstawić nową grę. Otóż ok. 2 miesiące temu wyszła gra *Subnautica*. Właściwie pojawiła się już 2-3 lata temu, lecz była to dopiero wersja beta. Pełna wersja jest o wiele lepsza. Grafika została zrobiona chyba od początku. Kule nie wyglądają już jak dwunastościany, lecz faktycznie są kulami, a kanty zostały zaokrąglone. W dodatku większość tekstów została przetłumaczona na język polski. Jest też dużo potworów, które na nas czekają. Są to m.in.: Stalker, Sandfish oraz Reaper Lewiatan. Jest ich oczywiście o wiele więcej. Środki transportu, czyli Seaglide, Seamoth, Cyklop i kombinezon PRAWN są teraz bardziej dopracowane, tak jak animacja, gdy Reaper Lewiatan łapie Seamotha (pod warunkiem, że jesteś w tym Seamothie). Naprawdę polecam zagrać, bo gierka jest zupełnie fajna.

Michał Zywer, kl. 6 b

Bit Heroes

Gierka jest typem RPG z przepięknie dopracowanymi stworami, zbrojami i tak dalej. Przechodzenie rozmaitych lochów, światów czy też dolin pozwala nam na zdobywanie przeróżnych przedmiotów, potworków do pomocy. Gra posiada również opcje auto, która gra za nas, np. ja robię tak, że odpalam grę na trybie auto i odrabiam zadanie czy pomagam мамie. Mamy również opcję Upgrade lub Fuse. Jak to działa, dowiedziecie się, gdy pobierzecie grę. Grafika powyżej pokazuje nam ikonę i można tam zauważyć, jak - mniej więcej - prezentuje się gra.

Gra skusiła mnie samą grafiką i rozgrywką. Polecam tę grę miłośnikom walki i przede wszystkim pikseli!

Bartłomiej Wszola, kl. 5 a

MÓJ PUNKT WIDZENIA

Kilka słów o tolerancji

Pewnego słonecznego dnia, w wakacje, dostałem zaproszenie od wujka Darka, który mieszka w Warszawie, żebym go odwiedził. Zaproszenie oczywiście przyjąłem, lecz nie wiedziałem, jak się tam dostać. Od wujka dzieliło mnie około 200 km. Po namyśle w końcu wybrałem, że pojedę pociągiem. Linie kolejowe są dość tanie i wygodnie się podróżuje. Miałem jechać około 4 godz., więc musiałem wymyślić sobie jakieś zajęcie. Do pociągu wziąłem oczywiście torbę pełną ubrań i książkę, a raczej poradnik *Świnka morska*, z którego chciałem się wszystkiego dowiedzieć o tych zwierzętach.

Do pociągu wszedłem jako jeden z pierwszych, bo wolałem być wcześniej. Gdy znalazłem swój wagon i przedział, to okazało się, że jest pusty, więc rozsiadłem się na kanapie i zacząłem czytać, lecz po chwili od przedziału weszła starsza kobieta z siwymi włosami. 5 minut później do naszego przedziału wszedł chłopak w garniturze, a tuż za nim dziewczyna z dzieckiem. Gdy myślałem, że wszyscy z mojego przedziału się już zjawili, to nagle, jak pociąg już miał startować ze stacji, pojawił się pewien młody chłopak.

Wszyscy zaczęli się na niego patrzeć jak na jakieś dziwadło. Po chwili starsza kobieta opuściła przedział, mówiąc, że pomyliła wagon, trochę później opuścił też przedział chłopak w garniturze, mówiąc, że niby już wysiada, a pociąg dopiero wyjechał ze stacji. Około 10-ciu minut później wyszła też pani z dzieckiem, mówiąc, że idzie do toalety i już nie wróciła. Zostałem sam z tym chłopakiem, trochę go się bałem, ale raczej nic by mi nie zrobił.

Miał on czerwone włosy, tatuaż na szyi, makijaż i kolczyki w uszach, nosie i wargach. Miał na sobie ciemną bluzę i czarne spodnie. Zapytałem go, jak się nazywa i gdzie jedzie. Odpowiedział, że jest Cyprian i jedzie do Szczecina. Od razu zaczęliśmy ze sobą rozmawiać. Wyglądał jakby szedł na czarną mszę, a jak bym był ślepy i trochę z nim pogadał, to w ogóle tak bym o nim nie pomyślał.

Był bardzo miły i, co mnie zdziwiło, lubił disco polo. Gdy zapytałem się go, czemu tak się ubiera, to odpowiedział, że lubi takie ubrania i kolczyki. Wtedy zaczął opowiadać historię, jak ludzie na ulicy go wyzywają, dzieci przed nim uciekają itp. Wtedy pomyślałem: „co to za świat”!

Na całe życie zapamiętam tę historię i będę ją opowiadał wszystkim znajomym. Wtedy upewniłem się, że ludzi nie można oceniać po okładce (ubraniach), tylko po tym, co jest w środku (czyli po charakterze).

Ludzie mogą się ubierać, jak tylko się im podoba, nie wiem czemu się to komuś nie podoba. Już się boję, co będzie z tym światem za paręnaście lat, może będą kogoś wyzywać za to, że ma czarnego kota?!

Gdy już dotarłem do wujka, to wszystko mu opowiedziałem, był bardzo zaskoczony i zdziwiony.

Wojciech Wojtowicz, kl. IIGb



Łanie

PW



Za tropem

PW



Ekipa WOŚP

Anna Bochenek



Ekipa WOŚP

Anna Bochenek

Emocje kontra racjonalne myślenie

Czym warto kierować się w życiu? Emocjami czy racjonalnym myśleniem? Moja opinia jest w tej kwestii bardzo podzielona, dlatego przyjrę się obu stronom medalu.

Na samym początku zajmę się emocjami. Od zarania dziejów człowiekiem kierował instykt oraz emocje i tych dwóch cech nie pozbedziemy się za wszelką cenę. Emocje ułatwiają jak i utrudniają życie. Człowiek robi wszystko według uczuć i może się wtedy sparzyć i to nawet bardzo. Mimo to emocje i tak biorą górę nad racjonalnym myśleniem.

Wyobraźmy sobie taką sytuację. Idzie starsza kobieta z zakupami i nagle te reklamówki z zakupionymi produktami wysypują się na chodnik, a Ty idziesz z grupką nowo poznanych znajomych. Co robisz? Pomagasz kobiecie czy zostajesz z nimi? Oczywiście, teraz każdy z nas w głębi duszy powiedziałby, że pomógłby staruszce, ale tak nie jest. Opinia innych ludzi i tak będzie ważniejsza (strach przed wyśmianiem i odrzuceniem). Osoba wrażliwa przyjmuje wszystko do siebie o wiele bardziej, niż powinna. Dotyka ją każde niewłaściwie sformułowane słowo, które w skutkach może przynieść wiele złego. Taka osoba nie potrafi myśleć racjonalnie przez przytłaczające ją uczucia.

Sytuacja z życia. Mężczyzna pisze z jakąś kobietą, jego żona zauważyła to i pyta się go czy ją zdradza. Mąż bez namysłu odpowiada, że nie. Kobieta według rozsądku powinna mu wierzyć, w końcu są małżeństwem i sobie ufają, ale niepewność, czy on faktycznie jednak mnie nie zdradza, bierze górę. Żona jest teraz nieufna i podejrzliwa.

Czasem też uczucia są nie do zniesienia i trzeba się ich pozbyć. Osoba, która stoi na dachu budynku czy z żyletką w ręce albo na krześle z pętlą wokół szyi, nie będzie myśleć racjonalnie. Nie pomyśli, że jak to zrobi, to zakończy cały swój żywot, że nigdy już nie zobaczy rodziny, zachodzącego słońca czy gwiazd na niebie.

Uczucia przejęły nad nią kontrolę do tego stopnia, że ona już nie widzi żadnego lepszego wyjścia. To te wszystkie złe emocje podpowiadają jej, co ma robić, nie rozum.

Następna sytuacja. Przyjaciółka zniszczyła czyjeś mienie. Gdybyśmy słuchali rozsądku, powiedziałby on nam, że mamy powiedzieć, że to ona zrobiła. Natomiast serce mówi nam - nie rób tego, stracisz ją, a przecież nikt nie chce stracić osoby mu bliskiej, jak nie najbliższej. Wie, że postąpiła źle, ale też zna ją i wie, że ona postąpiłaby tak samo na naszym miejscu.

Podsumowując, nieważne jak bardzo byśmy tego nie chcieli, serce i tak nam będzie podpowiadać swoje racje, których i tak nie da się zignorować.

Oliwia Stachowska, kl. IIGb

UWAGA! ZARAŻAM...

...PASJĄ

Alaskan malamute

Rasa ta pochodzi z zimnych krain. Pierwotnie malamuty były hodowane jako psy zaprzęgowe. Aby je powiększyć, rodzinne psy prawdopodobnie były krzyżowane z większymi psami osadników przybyłych w późniejszym czasie. Dzięki temu można było pozyskać psy do uciążu dużych ładunków. Pierwotne malamuty prawie wyginęły. W 1926 r. w Stanach Zjednoczonych podjęto działania zmierzające do zachowania czystości krwi tej rasy. UWAGA: nie mylcie alaskana z huskym [czytaj: haskim]. HUSKY TO INNA RASA.

Cena psiaka to 1200 zł. Dużo? A to dopiero szczenię!!!

Dorosły pies kosztuje ok. 2500 zł.

A Wy macie psa? Ja na razie nie. Możliwe, że niedługo odwiedzi mnie Rambo.

RUDA <3, kl. 5 a



alaskan malamute

Licencja CC



syberian husky

Licencja CC

Moja historia z monetami

Moja historia z monetami zaczęła się tak, że przyjechałem do Przemyśla, a kuzyn pokazał mi swój album z pieniędzmi. Pomyślałem, że ja też zacznę zbierać pieniądze. Najpierw wujek mi kupił niespodziankę, a tą niespodzianką był album. Potem poszliśmy do domu i dostałem stare banknoty. Potem zbierałem i zbierałem, i zbierałem, i tak ciągle. Tak to się zaczęło i jeszcze się nie skończyło.

Kamil Wolański, kl. 3 a

Kamil Stoch

Kamil Stoch to polski reprezentant w skokach narciarskich. Ma 30 lat. Jego największymi rywalami są: Stefan Kraft, Andreas Wellinger, Daniel Andre Tande i Rischard Freitag.

Jego największym osiągnięciem jest zdobycie dwa razy pod rząd 1. miejsca w Turnieju Czterech Skoczni.

Niedawno na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich zdobył swój 3. medal.

Mam nadzieję, że też uda mu się kolejny raz - zdobyć 4. złoty medal.

Kamil Wolański, kl. 3 a



Wrotki

pixabay.com

Moje wrotki i rolki

Mam na imię Sara i mam 8 lat. Moim hobby są wrotki. Jeżdżę już od roku z moją siostrą Martą. Moje wrotki są różowożółte. Mój kask jest czarnoczerwony, a ochraniacze różowe. Kolejne moje zainteresowanie to rolki, które mają kolor czarny.

To są moje zainteresowania. Polecam wrotki tym, którzy chcą się nauczyć tańczyć na wrotkach. A rolki tym, którzy lubią szybkość.

Sara Pogrzeba, kl. 3 a

Hobbit, czyli tam i z powrotem

Książka *Hobbit*... opowiada o hobbicie, który nazywa się Bilbo Baggins. Hobbit ten wraz z czternastoma krasnoludami i czarodziejem Gandalfem idzie na wyprawę. Celem tej wyprawy było odzyskanie własności Thorina i zabicie Smauga. Oczywiście nie udaje im się uniknąć niebezpieczeństwa. Po drodze zostali uwięzieni w zamku elfów i porwani przez pająki. Bilbo w podziemiach goblinów gra z Gollumem w zagadki i znajduje pierścień niewidzialności. Niestety po jakimś czasie Gandalf musi ich opuścić...

Bardzo podoba mi się świat, w którym się to rozgrywa. O pozostałych przygodach Bilba musicie przeczytać sami. Lubię książki przygodowe i to moja ulubiona książka i Wam bardzo ją polecam.

Jakub Majsnerowski, kl. 3 a



Nora hobbita

pixabay.com

Niezwykła przygoda z nauką

13 stycznia pojechałam do Warszawy pociągiem. Trwało to 3 godziny. Po wyjściu poszłam z tatą i siostrą do Pałacu Kultury i Nauki na najwyższe piętro. Było naprawdę ładnie. Kupiłam sobie magnes z napisem „Warszawa”. Po wyjściu z Pałacu zobaczyłam scenę, gdzie grali jacyś piosenkarze (których nie znałam) z Orkiestry Świątecznej Pomocy. Przez 10 minut szukaliśmy taksówki i pojechaliśmy do hotelu, gdzie odłożyliśmy walizkę i poszliśmy do Centrum Nauki Kopernik. Od wejścia możemy już zobaczyć różne wynalazki. Po zostawieniu kurtek, poszliśmy do planetarium, do którego mieliśmy bilety. Był tam film o gwiazdach i Słońcu. Po wizycie w planetarium zjedliśmy obiad, następną atrakcją była lekcja chemii, gdzie ja i moja siostra robiłyśmy eksperymenty. Strasznie się bałam, że coś wybuchnie, ale tak się nie stało (na szczęście). Do kolejnych zajęć była jeszcze godzina, więc poszliśmy trochę porozmawiać, następne zajęcia były z robotyki. Testowaliśmy roboty wyprodukowane w Polsce, które miały aplikację do sterowania na tablecie. Na sam koniec dostaliśmy certyfikaty. Ostatnie zajęcia były z fizyki - tworzyliśmy skrzydła samolotu, co miały mieć 36 g. Ja zbudowałam samolot, który ważył 10 g.

Po wszystkich zajęciach kupiliśmy pamiątki - ja kolejny magnes - i wróciliśmy do hotelu, tam zjedliśmy kolację. Następnego dnia zjedliśmy śniadanie, poszliśmy do sklepów. Pociąg był dopiero o 16.45 i mieliśmy dużo czasu, dlatego poszliśmy na spacer. Kiedy była godzina przed odjazdem, kupiliśmy sobie gorącą herbatę z malinami. Po 30 minutach wsiedliśmy do pociągu. I tak wróciliśmy do domu. Bardzo bym chciała teraz tam wrócić, może jeszcze raz przeżyć tę przygodę.

Karolina Wolf, kl. 6 b

Zwierzęta z Brazylii: leniwce

Witam, nazywam się Igor. Jestem nowym dziennikarzem i chciałbym opowiedzieć o swoich zainteresowaniach, zapraszam!!!!

Leniwce są spokojne i też powolne. Zwierzęta te mieszkają w lasach tropikalnych, które znajdują się na przykład w Brazylii.

Żyją na drzewach i cały dzień śpią. W rodzinie leniwców występuje duża różnica w porównaniu do innych zwierząt. Polega ona na tym, że leniwce mają 3 pazury u stóp i łap. Leniwce trójpalczaste mogą obracać głowę nawet o 280 stopni.

Igor Caban, kl. 3 a



Leniwiec

Ciekawostki o rasach psów

Psy to dobrzy przyjaciele, o których każdy marzy. Ale nie będę opowiadać o ich zachowaniu, lecz rasach. Wymienię Wam popularne rasy psów:

1. Amerykański staffordshire terrier
2. Beagle
3. Berneński pies pasterski
4. Buldog angielski
5. Buldog francuski
6. Bulterier
7. Cavalier king charles spaniel
8. Dog niemiecki
9. Golden retriever
10. Grzywacz chiński

A teraz ciekawostki o tych psach:

1. **Amerykański staffordshire terrier** jest to rasa pochodząca z USA. Powinien sprawiać wrażenie silnego psa, bo jest umięśniony oraz elegancki i zwinny. Jego maści to: gniady, kary, biały, ciapkowy.
2. **Beagle** jest to piękny pies pochodzący z Wielkiej Brytanii. Jest mocny, zwartej budowy oraz raczej szlachetny. Jego maść jest trójbarwna w odcieniach białych, płowych i karych.
3. **Berneński pies pasterski** mieszka w kraju zwanym Szwajcaria. W tresurze jest łatwo go ułożyć, potrzebuje on dużo ruchu w życiu. Tak samo jak poprzednik, ma sierść trójbarwną.
4. **Buldog angielski** wywodzi się z Wielkiej Brytanii. Słynie z siły i sprawności. Choć wygląda jak groźny pies, z natury jest łagodny. Jest średniej wielkości, krótkowłosa, o dobrze rozbudowanym, zwartym tułowiu.
5. **Buldog francuski** pochodzi z Francji. Jest piękny, średniej wielkości, o gładkim, lśniącem, miękkim włosiu. W tresurze jest niełatwo, pies może być często uparty.
6. **Bulterier**, jak większość ras, pochodzi z Wielkiej Brytanii. Jest on mocno zbudowanym, umięśnionym psem. Sprawia wrażenie zdecydowanego i inteligentnego.
7. **Cavalier king charles spaniel** przywędrował do nas prosto z Wielkiej Brytanii. Jest pięknym psem. Chociaż jest małym osobnikiem, potrafi być żywym pupilem. Łatwo się go tresuje, dobrze radzi sobie w mniejszej przestrzeni.
8. **Dog niemiecki**, jak sama nazwa wskazuje, jest z Niemiec. Gdyby ktoś chciał zakupić tego psiaka, to zalecam dom z ogrodem. Jest dużym psem. Szlachetny wygląd doga, harmonijna budowa i proporcjonalna sylwetka przykuwają uwagę jak najwyższej klasy rzeźba.
9. **Golden retriever** to znany pies o złotej sierści, jak sama nazwa wskazuje. Przybył z Wielkiej Brytanii. Jego nazwa pochodzi od słów: „golden” – złoty i „to retrieve” - odzyskiwać/przynosić. Jest pięknym, aktywnym i mocnym psem.
10. **Grzywacz chiński** jest z Chin (ta ddaaaaa!). Jeżeli czyta to alergii, to mogę mu go polecić. Jest mały, żywy i bardzo ładny. Może mieć wszystkie maści i ich kombinacje. Jest chudziutki o dużych i włochatych uszach.

Niestety to był ostatni z psów. Czy ktoś z Was jest zainteresowany psami? Jeżeli tak, to więcej znajdziecie na: dogopedia.pl ;3

Magdalena Fedyniak, kl. 5 a



Buldog angielski

pixabay.com

ROZERWIJ SIĘ

Konkurs

Kółko matematyczne z Panią Martą Mączką organizuje konkurs z sangaku. Sangaku to drewniane tabliczki, które z jednej strony mają zadania, a z drugiej miejsce na rozwiązania. W Japonii sangaku to ofiara dla bogów, którą zostawia się w świątyniach. Potem różni ludzie przychodzą i je rozwiązują. Testy wiszą na ścianie obok sali 109. Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie. Oceniane będą ciekawe sposoby na rozwiązanie, a nie dobre odpowiedzi. Prosimy zapisywać sposoby rozwiązania z tyłu. Są przewidziane nagrody.

Jakub Majsnerowski, kl. 3 a

Nasza mama czarodziejka

Mama czarodziejka lubi pomagać, np. pomogła olbrzymowi, który kiedyś był małym chłopcem. Autorem tej książki jest Joanna Papuzińska.

Poniżej jest quiz:

Ile dzieci miała mama czarodziejka?

- Mama miała 2 dzieci.
- Mama miała 3 dzieci.
- Mama miała 6 dzieci.

Jak mama pomogła olbrzymowi?

- Mama czarodziejka wbiła igłę w olbrzyma.
- Zaczarowała go w kota.
- Dała mu rzeczy i gdzieś sobie poszedł.

Paulina Maślanka, kl. 3 a



Okładka książki

LCC

Piosenka *Lava Hound*

Nowy golem się szykuje,
A spear goblin w plecy kłuje,
Witchka znowu postawiona,
Nawet szkielet ją pokona.

=====Refren=====

Ale ja mam dzisiaj farta,
Odblokowana nowa karta.
LAVA HOUND x3

=====

Lava idzie na arenę,
Goblinki tańczą makarenę,
Lava doleciała znów do wieży,
A princesce włos się jeży.

=====Refren=====

Ale ja mam dzisiaj farta,
Odblokowana nowa karta.
LAVA HOUND x3

=====

Wizard znowu atakuje,
A król krzyczy „on oszukuje!”,
Lava w wieżę znów nawala,
A król śpiewa „tralalala”.

=====Refren=====

Ale ja mam dzisiaj farta,
Odblokowana nowa karta.
LAVA HOUND x3

=====

Mam nadzieję, że spodobał się Wam mój tekst piosenki. Jak można zauważyć, pomysł na piosenkę wziąłem z gry *Clash Royale*. Byłbym bardzo wdzięczny za stworzenie muzyki do tej piosenki.

Bartłomiej Wszola, kl. 5 a

Wiosenne zagadki

Ma długie uszy i daje prezenty.
Kto to?

Rośnie na początku wiosny. Co to?

Leży pod śniegiem. Co to?

Topnieje na słońcu. Co to?

Zamarza na mrozie. Co to?

Maluje się to farbami. Co to?

Hania Dębska, kl. 3 a



Gdzie się ta wiosna podziła?

pixabay.com

Krasnal i bombka

Pewnego razu w Krainie Krasnali była sobie Wigilia. Krasnale akurat stroiły choinkę. Mieli pecha, bo choinka była sto razy większa od krasnali, a dekoracje pięć razy większe od krasnali. Był też jeden mały krasnal, który bał się wszystkiego (nawet Mikołaja). Przypadkowo innemu krasnalowi spadła bombka na tego minikrasnala i uwięziła go w środku. Wszystkie krasnale się zebrały, żeby wyciągnąć minikrasnala, ale dla krasnali bombka była niezniszczalna. Kopali w nią, uderzali w nią i bili, ale nic to nie dało. Czekali i czekali na kogoś, kto by rozbił bombkę, ale nikt się nie znalazł. Minikrasnoludek krzyczał, żeby wzięli siekiere, ale nikt go nie słyszał, chociaż to był dobry pomysł. Po dwóch godzinach zaczęła się wigilia, ale krasnale nie mogły zacząć bez minikrasnala. Znowu czekali i czekali i nic. Aż wszyscy się postarzelili - oprócz minikrasnala. W końcu odpuścili. Nikt się nie znalazł. Kasnoludki mówiły, że ludzie są niedobrzy. W końcu znalazł się ktoś, a był to dobry człowiek. Krasnale mu nie ufały. W końcu człowiek rozbił bombkę.

Kamil Wolański, kl. 3 a



TWORZYWO

pixabay.com

TWORZYWO**Wilk i jego zgraja**

W lesie zgubił się wilk. Chodził w kółko. Znalazł lisią norę. Lis był obok nory.

- Zgubiłem się. - powiedział wilk.
- Ty wilku. Nie zjesz mnie. Pamiętasz ? - powiedział lis.
- Coś pamiętam. Uciekłem z obozu. - odpowiedział wilk.
- Możesz tu zostać i wejść do nory. - powiedział lis.

Wilk wszedł do nory i zobaczył pięć małych lisów. Od razu zaczęli się bawić. Gdy wilk miał 20 lat, sam poszedł do lasu. Poznał łosia, dziką i sarnę. Dowiedział się, że jest Dzień Leśniczych. Kiedy zaczęli strzelać do zwierząt, pogonił ich. Potem żyli długo i szczęśliwie.

Sebastian Jonda, kl. 3 a

Magiczne święta

Cześć, to ja, Justyna. Opowiem Wam o magicznych świętach. Było to tak: ja i moja siostra Nela czekałyśmy na pierwszą gwiazdkę. Wreszcie się pojawiła. Siadamy do stołu. Ktoś zadzwonił.

- Kto tam?
- Dzyń dzyń.
- Kto tam?
- Dzyń dzyń. Wreszcie ktoś odpowiedział.
- To ja, wasza ciocia.
- Wyglądała podejrzanie, ale ją przyjęliśmy, bo tak wypada. Zjedliśmy kolację wigilijną i poszliśmy otwierać prezenty. Dla podejrzanej cioci nie było, więc powiedziała do mojej siostry:
- Dziecko, oddaj mi swój prezent!
- Proszę cioci, czy ciocia przyszła po magiczny kryształ? – zapytałam.
- Tak! Ja nie jestem waszą ciocią!!!
- A kim?! - zapytaliśmy chórem.
- Złą wróżką! - odpowiedziała i przeobraziła się w swoją naturalną postać. Była brzydka, okropnie. Jak na jedne święta, mieliśmy dość...

Julia Korzusnik, kl. 3 a

O czarodzieju Stefanie, który chciał za dużo

Dawno, dawno temu, za górami, za lasami była kraina Siedmiu Zamków. Nazywała się tak, bo było w niej siedem zamków. Każdy zamek miał króla i czarodzieja. Królem największego zamku był Zdzisław III, a czarodziejem na tym zamku był Stefan. Poddani bardzo lubili króla Zdzisława III, bowiem był sprawiedliwym i mądrym władcą. Czarodziej Stefan udawał przyjaciela króla Zdzisława III, ale tak naprawdę marzył o tym, żeby zostać królem. Chciał rządzić we wszystkich siedmiu zamkach. Planował otruć wszystkich siedmiu władców. W tym celu zaprosił władców na ucztę. Na ucztę Stefan poczęstował królów zatrutym winem. Trzech królów nie zjawilo się na ucztę Stefana. Czterech królów, którzy wypili zatrute wino, zamieniło się w kamienie. Stefan ogłosił się królem czterech zamków. Było mu jednak mało, bo chciał być władcą wszystkich zamków. Zorganizował kolejną ucztę, na którą zaprosił trzech pozostałych królów. Królowie przybyli na ucztę. Stefan miał już dla nich kielichy z zatrutym winem. Stefan pomylił kielichy i wypił zatrute wino. Zamienił się w kamień. Jego czary przestały działać i królowie zamienieni w kamienie odzyskali dawną postać. Król Zdzisław III rozkazał kamień, w który zamienił się Stefan, zamknąć w skrzyni, a skrzynię zamknąć w komnacie na najwyższym piętrze wieży zamkowej.

Karol Mikołajczyk, kl. 3 a

TWORZYWO

TWORZYWO

Fiołka i wielka tajemnica

Była raz królowa, nazywała się Fiołka. Jej imię pochodziło od koloru oczu. Fiołka miała wszystko, czego chciała, oprócz rodziców. Tak naprawdę ich miała, ale tata widywał ją raz na dwa lata, a jej matka była okrutna i wychowywała Fiołkę jak sierotę. Mijały lata. Fiołka miała już 12 lat. Popatrzyła do kalendarza i krzyknęła:

- Dziś jest ósmy października, więc jutro przyjedzie do mnie tata!

Fiołka tak się ucieszyła, że przypadkowo zamiast ubrać sukienkę, ubrała bluzkę. Przyszedł ten dzień i przyjechał tata.

- Fiołka! Fiołka!

Rzuciła mu się w objęcia i zawołała:

- Tato, w końcu przyjechałeś!

Tata też się bardzo ucieszył i powiedział:

- Ale ty urosłaś! Prawie cię nie poznałem!

Fiołka poszła z tatą do jej pokoju. Tata pokazał jej zdjęcie.

- To jesteś ty, to ja, a to kto? - spytała Fiołka.

- Twoja mama. - odpowiedział tata.

- Przecież ona tak nie wygląda! - zdziwiła się Fiołka.

- Wygląda, ale twoja mama jest zaczarowana.

- Tato, a jak można ją odczarować? - zapytała Fiołka.

- Musisz znaleźć różdżkę, to jest mapa, aby ją znaleźć. - wyjaśnił tata.

- Dziękuję!

- Uważaj na siebie, idź ze swoją siostrą Różą!

I Fiołka z Różą wyruszyły. Szły i szły, aż doszły do góry.

- Uważajmy, będzie stromo. - powiedziała Róża.

Potem szły bardzo długo, aż w końcu dotarły do tego miejsca i w końcu znalazły różdżkę. Była piękna.

Wróciły do domu i odczarowały mamę. Wszyscy żyli długo i szczęśliwie.

Maja Bagsik, kl. 3 a

TWORZYWO

Rany

Rozdział 3. Maciek

Lena, siedząc cicho w samochodzie swojego taty, czuła wielką niechęć.

„Potrzebujesz czegoś?” - tata dziewczyny zapytał szeptem.

„Nie, nie potrzebuję”.

Po 15 minutach zatrzymali się pod domem.

„Ugotowałem obiad” - odpowiedział z zadowoleniem tata Leny.

Do dziewczyny nagle przyszedł jej kolega z sąsiedztwa: Maciek.

„Hej, Lenuś!” - dziewczyna z zadowoleniem podbiegła do sąsiada i go mocno przytuliła.

„Cześć, Maciuś!”.

Razem szybko pobiegli do swojej „tajnej” kryjówki. Tam Maciek zaczął się pytać Leny, jak tam w szkole.

„A, ujdzie, chociaż pewna nauczycielka mnie tak wkurza!”.

„Oj, nie pierwsza i nie ostania Cię będzie wkurzać xd”.

Chłopak, już dobrze się na tym znał, gdyż był o 2 lata starszy. Maciek tak naprawdę kochał Lenę, ale zawsze się bał o tym jej powiedzieć...

„Mam dla Ciebie niespodziankę!” – krzyknął, po czym wyciągnął ze swojej kieszeni bluzy coś, co zmieniło życie dziewczyny. Była to najładniejsza rzecz, jaką Lena w swoim życiu widziała. Był To wisiorek z wyrytym napisem:

„Dla Lenki, najlepszej dziewczyny na całym świecie, od Maćka”. Ten cały napis był na srebrnym serduszkach, Lena strasznie się zaczerwieniła, po czym mocno przytuliła chłopaka. Wiedziała, że jest dla niej kimś więcej, niż TYLKO przyjacielem. Ona go KOCHAŁA i zawsze, gdy odjeżdżała od taty, była bardzo smutna i zatroskana.

Dziewczyna szybko go złapała za rękę i szeptem zaczęła opowiadać, kim tak naprawdę jest dla niej. Chłopak cały szczęśliwy, mocno przytulił dziewczynę i powiedział: „To samo czułem”, po czym zaproponował wspólny spacer. Poszli nad rzekę i „przypadkiem” Lena wleciała do niej. Cała zmarznięta, ale i tak z uśmiechem, zaczęła wygłupiać się z Maćkiem, dosłownie po 2 minutach Maciek wylądował również w rzece.

„A to za to, że ty mnie zepchnąłeś!”.

Po czym Lena skoczyła do chłopaka do wody. Zaczęli się chlapać, gdy nagle... Tak, oczywiście babcia Lenki właśnie sobie biegła.

„Eee, babcia, co tutaj robisz?”.

„O, Lenuś, witaj słonko! A biegam sobie, a ty już wychodz mi z tej wody, to już nie lato!”. Dziewczyna, jak oparzona, wyskoczyła z rzeki, a swojemu wybrankowi życia kazała się schować za małym mostem, dobrze, że umiał nurkować.

„No to pa, pa babciu, tak, tak, jeśli będę chora, to moja wina”.

Babcia poszła, a Lena wybuchła dużym śmiechem.

„Widzisz Maciuś, tym razem nam się udało, właśnie TYM RAZEM. Dziewczyna jeszcze nigdy nie wleciała do rzeki w zimie i tutaj wyjaśnię, dlaczego nie wleciała na lód, bo jak wiadomo w zimie woda zamienia się w lód, jednak u niej było już na tyle ciepło, że po prostu lód się roztopił, a jeśli nawet woda byłaby lodem, to raczej przy pomocy Maćka i Leny, nie byłoby go.

Ale wracając... Dziewczyna, zgrzytając zębami, zaczęła ruszać w stronę domu.

„Widzisz, to był chyba głupi pomysł!” – powiedział, jakby zjadł ze 100 kostek lodu.

„Dobra, nieważne, że będę chora... Raz się żyje!” - wykrzyknęła cała czerwona i dalej trzęsąca się z zimna. Maciek ją objął i oddał swoją kurtkę.

„Zobaczysz, będziesz miała ochran, jak się patrzy” – podsumował, po czym wybuchnął śmiechem.

Hikari

Opowiadanie

Rozdział 1. Początki bywają różne

Jodie to nudna, przeciętna i niezbyt popularna dziewczyna ze swojego liceum. Nie chodziła na imprezy organizowane przez swoich kolegów i koleżanki. Woliała się pouczyć. Nie czuła się źle, lecz nie czuła się dobrze. Jej klasa była typowa, jak na te lata. Jedyne, co ją wyróżniało to to, że była kujonką. No i nie zapomnijmy o jej dziwnym imieniu. Rodzina dziewczyny pochodziła z USA. Niektóre osoby z klasy nawet próbowały się podlizać Jodie. Chodziło im wyłącznie o załatwienie markowych ciuchów. Często się na takie fałszywe przyjaźnie nabierała, bo była naiwna. Miała tylko jedną przyjaciółkę, na którą zawsze mogła liczyć. Nazywała się Maja. Ona była już popularna, lubiana i w ogóle nie widziała życia poza imprezami. Różniły się prawie w każdej kwestii, oprócz jednego. Uwielbiały zwiedzać opuszczone miejsca. Jakieś bunkry z osiedla i opuszczone monopolowe były już po kilka razy odwiedzone. Miały wszędzie znajomości! Od każdej rzeczy miały jakiegoś kumpla lub pomocnika. Zawsze, jak któraś z nich potrzebowała pomocy, to druga przyjeżdżała do niej. Były dla siebie stworzone.

Cargo

TWORZYWO



Alle jaja!

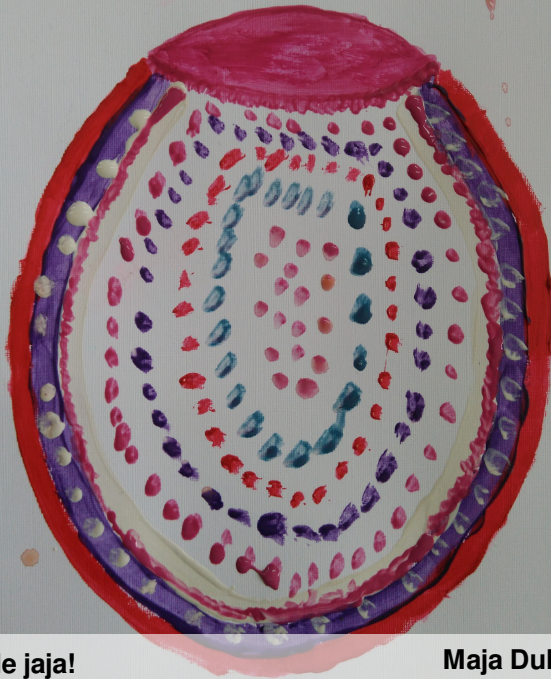
Lena Skotniczny



Może trochę wiosny?

pixabay.com

Maja Düllick, kl. III B



Alle jaja!

Maja Dullick

Ania Woźniak, kl. III D



Alle jaja!

Ania Woźniak

Ola Wolf, kl. III B



Alle jaja!

Ola Wolf

Karola Fedyniak, kl. III D



Alle jaja!

Karola Fedyniak